

Filatelista



POLSKI

Kwiecień

Nr 4 — 1948

W NUMERZE DZISIEJSZYM:

Dr A. Krajewski — O znaczeniu wystaw
filatelistycznych

Prof. St. Mikstein — Odwrotki gnieźnieńskie

Dr K. Paszkowski — Kasowniki próbne pocztę
„Thurn & Taxis”

Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu

GRYŻEWSKIEGO specjalizowany
KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH na 1948 r.

I. część

wychodzi w pierwszej połowie maja br. Bogato ilustrowany, obejmuje znaczki polskie od r. 1860 z podaniem bieżących cen rynkowych.

Cena zł 300.— + 35 zł porto.

ALBUM DO ZNACZKÓW POLSKICH

w opracowaniu DR ZABILSKIEGO

zawiera pola wyrysowane dla wszystkich znaczków polskich od r. 1860 (bez odmian) oraz znaczki miejskie, plebiscytowe, okupacyjne, wydania zagraniczne i Litwę Śr. Oprawa płócienna, 100 stron dobrego papieru, na śrubach, format 29 x 31 cm.

Cena zł 3050.— + 80 zł porto i opakowanie.

Należność wysłać prosimy przekazami poczt, Za pobraniem nie wysyłamy.

Biuro Filatelistyczne TADEUSZ GRYŻEWSKI

Skr. poczt. nr 830.

Łódź, Piotrkowska 51

Filateliści!

Znaczki polskie i zagraniczne
najkorzystniej kupisz i sprzedasz



Poznańska Filatelia
właśc.: Jarosław Średziński

POZNAŃ

ulica Armii
Czerwonej 2

(Hotel

Britania)



Rok założenia 1922

Telefon 31-58

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK WIELKOPOLSKIEGO
KLUBU FILATELISTÓW W POZNANIU

Nr 4

Kwiecień

Rok I

Zrobiliśmy początek!

Zgodnie z zapowiedzią naszą oddajemy do rąk Szanownych Czytelników dalszy numer „Filatelisty Polskiego”. Pierwszy numer przyjęty został przez filatelistów polskich bardzo życzliwie. „Nareszcie mamy własne czasopismo fachowe” pisze jeden z czytelników „narusze skromne lecz zrobiliśmy początek”. Inny znany zbieracz pisze nam. „Tę pierwszą jaskółkę filatelistyczną wysłałem już do Ameryki do mego przyjaciela, któremu proszę wysyłać regularnie nasze czasopismo... uważam, że pierwszy numer pomimo niewielkiej ilości ilustracji udał się a następne numery bogatsze będą i zawierać będą liczniejsze reprodukcje”. Pełnego poparcia udzieliło nam Ministerstwo Poczty i Telegrafów pismem z dnia 23. lutego rb.

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Poczty i Telegrafów
Nr. PK 410

Wielkopolski Klub Filatelistów

w Poznaniu

Na pismo z dnia 23. I. br. Ministerstwo Poczty i Telegrafów stwierdza, że wydawanie projektowanego czasopisma mającego na celu budzenie zainteresowania i propagandę filatelistyki polskiej uważa za pożądane

Naczelnik Wydziału (podpis)

Pewna firma filatelistyczna pisze nam m. in. „Czuję się zmuszony powin-szować Panom, że mimo takich trudności, jakie dziś spotykamy, dzięki energii i zapobiegliwości Panów udało się doprowadzić do zrealizowania projektów, których innym nie udało się przeprowadzić. Zgłaszam całkowity akces współpracy z Panami i proszę zarezerwować dla mnie pół strony na ogłoszenie.....”

W prasie („Express Poznański”) ukazała się następująca recenzja:

„Jak już zapowiadaliśmy, ukazał się pierwszy numer (1—3) „Filatelisty Polskiego”. Wydawcą tego jedynego w Polsce czasopisma fachowego jest Wlkp. Klub Filatelistów w Poznaniu. Brak tego czasopisma dawał się mocno odczuwać wśród zbieraczy polskich, którzy do tego czasu musieli posługiwać się prasą zagraniczną nawiasem mówiąc bardzo liczną.

Pierwszy numer przedstawia się bardzo estetycznie i ciekawie. Życzymy „Filateliście Polskiemu” dalszego rozwoju i rozkwitu, dla dobra filatelii polskiej”.

Istotnie zrobiliśmy początek, wydając dawno oczekiwane czasopismo poświęcone sprawom filatelistyki polskiej. Przewycięzamy wszystkie trudności i w dalszym ciągu starać się będziemy o stały rozwój naszego czasopisma. Wszystkich zainteresowanych prosimy serdecznie o współpracę.

KOMITET REDAKCYJNY.

O znaczeniu wystaw filatelistycznych

Szybko odradzające się życie kulturalne dopomina się niezwłocznego organizowania wystaw filatelistycznych. Rozwijając się wszechstronnie, poszła filatelistyka przy urządzaniu swych własnych imprez za wzorem wystaw innych dziedzin życia społecznego.

Znaczenie tych wystaw w przebiegu historii filatelistyki było różne. Ale znaczenie to ciągle rosło i rozszerzało się.

Wystawy jako takie stają się przemijającym ośrodkiem powszechnego zainteresowania: miłośnika, spekulanta i kupców filatelistów.

Wystawy powołują do życia zwykle koła lokalne, regionalne lub krajowe. Porozumienie się krajowych organizacji filatelistycznych między sobą pociąga za sobą porozumienie międzynarodowe.

Miłośnicy znaczka pocztowego gromadzą się na wystawach filatelistycznych w różnych celach. Przede wszystkim pragną przedstawić zwiedzającym wynik swej mozolnej i długotrwałej pracy w jak najkorzystniejszy sposób. Opracowanie i przygotowanie najcenniejszych części zbioru jest zwykle najbardziej pieczołowite. Tło znaczka, jego barwa, papier, ząbkowanie, podział na poszczególne serie, rok wydania, napisy, ewentualnie na specjalnych winietach wykonane — wszystko to troskliwie zostaje dobierane i zestawiane. Samo kolekcjonerstwo doznaje zatem wielkiej troskliwości a co zatem idzie, i rozwoju.

Nieporównanie lepiej rozwija się przy codziennym opracowaniu technika filatelistyczna. Nieomal każdy zbieracz stara się wprowadzić pewne ulepszenie, wskazując na najpraktyczniejszy sposób umieszczania znaczków w albumie np. niestemplowanych bez użycia nalepek itd.

Nagrody przewidziane przez organizatorów wystawy w postaci dyplomów, medali, albumów i różnych cennych przedmiotów zapalają zbieraczy do jak najstaranniejszego wykonania swego zadania.

Szlachetne współzawodnictwo wywołuje niejeden większy wysiłek filatelistyczny, niejedno ulepszenie techniki kolekcjonerskiej, niejeden postęp w dziedzinie wiedzy o znaczku pocztowym.

Miłośnicy znaczka zwiedzają wystawę nie tylko w charakterze wystawców, albo ubiegających się o nagrodę, lecz także w charakterze widzów. Jako obserwatorzy muszą oni wykorzystać okres wystawy zbadać nagromadzony materiał pod względem naukowym, zaznajomić się z postępem technicznym, przekonać się o rozwoju prasy i podręczników, o zaistnieniu nowych wydawnictw monograficznych czy ogólnych.

Również konieczność uzupełnienia swej kolekcji skłoni zbieracza do zwiedzenia wystawy. Pojawiają się tu między miłośnikami samymi interesy wymiany wzajemnej, kupna i sprzedaży.

Nie małą atrakcją będzie dla rzeszy zwiedzających specjalny datownik wystawowy, nie mówiąc o wydaniu przez Min. Pocht i Telegrafów z okazji wystawy znaczka pocztowego.

Wystawa filatelistyczna służy również za okazję do odbycia zjazdów czy kongresów filatelistycznych. Na takich zjazdach zjawiają się znowu ci sami miłośnicy w charakterze delegatów z ramienia swoich stowarzyszeń czy klubów. Kongresy przede wszystkim wzmagają i ożywiają ruch zrzeszeniowy.

Częstokroć dają impuls do zorganizowania nowych klubów. Współ z Komitetem Wystawy decydują o technice wystawowej, o ustanowieniu nagród w rozmaitych dziedzinach filatelistyki, a często dopiero z okazji wystawy ustanawiają swoje organy urzędowe.

Prócz miłośników samych w wystawie uczestniczą także i kupcy i spekulanci. Pojmują oni wystawę głównie jako okazję do handlu i zarobku. W ich przekonaniu zdobycie nowych klientów na wystawie jest zapewnione. Liczni zbieracze nie widząc swych poszukiwań uwieńczonych skutkiem, muszą z kolei zwrócić się do kupca.

Kupcy zatem wchodzą w stosunek handlowy z miłośnikami znaczka. Z ich punktu widzenia wystawa przesądza pozytywną decyzję chwiejnych filatelistów, stwarza dla specjalisty okazję do pokrycia swego zapotrzebowania na niezbędne sztuki. W pojęciu kupców wystawa uwielokrotnia propagandę, obiecując nowe korzyści w przyszłości.

W następstwie umiejętnego zainteresowania i zdobycia klienta zaczyna się współpraca kupca i zbieracza.

Komitety wystawowe znając szczególne zainteresowania kupca i spekulanta, powołują przy swych wystawach specjalne giełdy filatelistyczne na czasokres wystawowy, odsyłając do nich zainteresowanych. Tak więc wystawa przyczynia się do wzmożenia tempa obrotów handlowo-filatelistycznych nie tylko w swoim ośrodku ale i w całym kraju.

Na wystawie ogół handlujących i wymieniających zapoznaje się z ogólnymi stosunkami gospodarczymi, jakie panują na rynkach filatelistycznych; następnie poznaje się bliżej towarowe wymagania rynków i ich odbiorców.

Ponadto znaczenie wystawy staje się coraz większe w kołach pozawystawowych. Wystawa jest dobrą reklamą, czyli środkiem propagandowym, popularyzuje w szerokich kołach społeczeństwa ideę filatelistyczną i szerzy zamiłowanie do filatelistyki.

A działa ona także przez swe już istniejące zastępy miłośników znaczka pocztowego. Ci zapalen i ideowcy nie pominą żadnej sposobności, aby nakłonić interesujących się wystawą do powiększenia szeregów zbieraczy.

Problem wykształcenia filatelistycznego zajmuje coraz szersze koła społeczeństwa. Powstają za granicą nowe akademie i instytuty filatelistyczne kształcące fachowców w dziedzinie filatelistyki, mogących znaleźć zatrudnienie jako naukowcy, i pracownicy domów filatelistycznych, czy jako rzeczoznawcy. Ci wykształceni zawodowcy decydują o rozwoju filatelistyki. A właśnie w rozwoju tej wiedzy najważniejszą rolę odegrały wystawy filatelistyczne.

Nadeszły wielkie dni Poznania: otwarcie Międzynarodowych Targów. Wszelkie przygotowania zostały na czas ukończone, lecz nie tylko sami wystawcy mogą spoglądać z zadowoleniem na dokonaną pracę. I w kołach pozawystawowych nie próżnowano w okresie przygotowawczym. Dzięki zabiegom Wielk. Klubu Filatelist. ukazało się pierwsze fachowe czasopismo w nowej Polsce pod tyt. „Filatelista Polski”. Drugi numer tego miesięcznika będzie już propagować w licznych szeregach zwiedzających Targi ideę filatelistyczną, a wraz z nią konieczność organizowania imprez filatelistycznych.

Nie chcemy uprzedzać zamiarów Zarządu Wielk. Klubu na przyszłość. Znacząc wszelkże ruchliwość i inicjatywę tego stowarzyszenia, możemy być przekonani, iż dołoży ono wszelkich starań, aby zrealizować swój dalszy program, tj. urządzić w okresie III. Międzynarodowych Targów, a może i wcześniej, wystawę znaczków pocztowych w Poznaniu.



Seria znaczków „Świat Pracy”

W sprawie powyższej otrzymaliśmy z kół zainteresowanych pismo następującej treści:

Pocztą naszą wydała serię znaczków „Świat Pracy”. Z przykrością należy stwierdzić, że w kraju demokratycznym, czyli w kraju pracy, nie znają sposobu wykonywania pracy i na cały świat dają temu dowody: na znaczku 5-złotowym robotnik trzyma młot prawą ręką w punkcie najcięższym. O ile człowiek nie jest mańkutem — bijąc młotem lub nawet tylko młot trzymając w rękę zawsze prawą ręką będzie trzymał za rękojeść bliżej młota samego. Prawdą jest, że jeżeli na rysunek robotnika patrzymy ze strony kleju, wówczas robotnik trzyma młot prawidłowo. Ale chyba artysta wykonujący rysunek robotnika powinien znać technikę produkcji znaczków i nie robić omyłek. — Gorzej jest ze znaczkiem 10-złotowym z wyobrażeniem kosiarza. Tu kosiarz kosi idąc nie prawą, lecz lewą nogą naprzód, czego świat nigdy i nigdzie nie widział. Jeżeli patrzymy na znaczek od strony kleju, natenczas nogi kosiarza idą prawidłowo, ale ręce trzymają kosidło horendalnie.

Spostrzeżenia te zgłaszam do Redakcji, bo może ona znalazłaby za wskazane wystąpić do Ministerstwa Poczty z wnioskiem o wycofanie z obiegu znaczków, które mogą nas ośmieszyć.

Zanim poczynimy ewent. kroki, o które korespondent prosi, czekamy na opinię Szan. Czytelników.

Komitiet Redakcyjny.

Walizy fibrowe

Torebki damskie

Parasole — Teki

Wiktor Czysz - Poznań

Szkolna 11, vis à vis Szpitala Miejskiego

Rok założ. 1921

Odwrotki Gnieźnieńskie

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w poprzednim numerze „Filatelisty Polskiego” artykuł Dr K. Paszkowskiego dający konkretne przykłady odwrotek 5/2 fen. na trzech arkuszach znaczków II. wydania dla Wielkopolski, niewłaściwie oznaczonego jako lokalne wydanie gnieźnieńskie. Uderzyła mnie nadto bystrość obserwacji, logika dowodzenia, określanie ich charakterystyki drukowej oraz dość znaczna znajomość bibliografii polskich znaczków. Trudności i niejasności, które się autorowi nasunęły i uniemożliwiły ostateczne rozwiązanie postawionego zagadnienia, postaram się w niniejszym szkicu tylko ze stanowiska historycznego przeglądu postępu badań nad tym wydaniem oświetlić, odsyłając w szczegółach wykonania tego wydania do niżej cytowanej a nieznaney autorowi bibliografii, albowiem te zagadnienia były już przezemnie w 1938 r. rozwiązane i nawet dwukrotnie opublikowane.

Znaczki 5/2 i 10/71/2 fen. dopuszczone do obiegu w październiku 1919 r. czyli tzw. II. wydanie dla Wielkopolski, były aż do 1933 r. dla polskiej filatelistyki „terra ignota”. Przygotowywanie podręcznika Dr Łaskiewicza pt. „Polskie Znaki Pocztowe” i przydzielenie mi do opracowania działu znaczków przedrukowych z 1918/19 r. zmusiły mnie do bliższego zajęcia się tym wydaniem. Wspólnie z Dr Miecz. Rychlikiem na bardzo szczupłym materiale wykonane badania i krytyczne zestawienie poprzedniej bibliografii ogłosiliśmy w Ilustr. Wiad. Filat. w Poznaniu w Nr 19 — 29, 1933 r. Z braku dalszego materiału musieliśmy dalsze badanie przerwać i przy opracowywaniu podręcznika „Polskie Znaki Pocztowe” oprzeć się tylko na nierozstrzygniętych rezultatach wspomnianej publikacji, co zresztą w podręczniku dobitnie zaznaczyłem. Mimo bowiem trzykrotnego apelu i prośby o dostarczenie i wypożyczenie nam arkuszy lub dużych bloków przez polskich filatelistów a to w Nr 22/24 z VII/X. 1933, Nr 27. z XII. 1933 oraz Nr 29 z II. 1934 nikt poza wymienionymi w dotyczącym opracowaniu nie zdobył się na wypożyczenie nam arkuszy a nawet większych bloków, mimo, że jak się później okazało materiał ten był i w czasie wojny w dużych ilościach zbutwiały i zgniły! Trudno mi dziś ustalić co było powodem takiego ukrywania materiału znaczkowego przed naukowym badaniem — czy zbyt niski poziom naszych tzw. filatelistów — czy chęć zatajenia historii powstania i wykonania tych znaczków — czy też spekulacja niezdająca sobie sprawy, że tylko wydania opracowane i ściśle wyróżnione od fałszerstw mogą dojść do wysokiej wartości i poważania.

„SILESIA” Agencja Filatelistyczna, CIESZYN

Kupno — Sprzedaż — Zamiana

znaczków oraz przyborów filatelistycznych

Abonament nowości! Cenniki zakupu oraz sprzedaży na żądanie!

Specjalnie poszukujemy znaczków Polski, Gen. Gub., Niemiec oraz droższych Europy i USA. — Płacimy najwyższe ceny.

Dalszy etap badań nad tym wydaniem zaczyna się dopiero przed wystawą filatelistyczną w 1938 r. W styczniu 1938 r. otrzymuje P. Włodz. Rachmanow podobno od wiceprezesa Dyrekcji Poczty w Poznaniu po jednym arkuszu znaczków 5/2 i 10/7½ fen. i prowadzi badania na własną rękę.

W dniu 8. III. 1938 r. przywozi mi P. J. Witkowski duże bloki obu tych znaczków do Krakowa celem opracowania ich do wystawowego numeru wydawanych przez niego Ilustr. Wiad. Filat. Na moje oświadczenie, że badanie tego wydania prowadzi P. Rachmanow, który już posiada do tego celu dwa pełne arkusze obu wartości, zaznaczył stanowczo P. J. Witkowski, że życzy sobie mego opracowania a P. Rachmanowowi tego materiału w żadnym wypadku nie użyć.

Nie znając ani wyników badań P. Rachmanowa, ani wiedząc czy potrafi on rozwiązać dotyczące zagadnienia a nie chcąc utracić możliwości wyjaśnienia tego wydania, zdecydowałem się na katerygoryczne życzenie P. J. Witkowskiego podjąć się opracowania przywiezionego mi materiału.

W dniu 26. III. 1938 mogłem donieść P. Włodz. Rachmanowowi, że na dostarczonych przez P. J. Witkowskiego blokach zdołałem rozwiązać zagadkę techniki druku i budowy form nadrukowych a już przed tym w dniu 24. III. 1938 na zebraniu Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego przedstawiłem wyniki moich badań, ilustrując referat blokami wypożyczonymi mi przez P. J. Witkowskiego. (Sprawozdanie Ilustr. Wiad. Filat. Nr 79 z kwietnia 1938 r. strona 15).

Po otrzymaniu wiadomości odemnie o rozwiązaniu zagadki wydania II. dla Wielkopolski, doniósł mi P. Wł. Rachmanow, że w dniu 2. IV. 1938 przyjeździe do Krakowa ze swym materiałem, celem porozumienia się co do wyników.

Po jego przyjeździe okazało się, że on mimo posiadania całych arkuszy obu znaczków 5/2 fen. z odwrotką na 21 znaczku arkusza oraz 10/7½ fen., nadto wykonaniu około 1.500 pomiarów na tych arkuszach, nie potrafił rozwiązać zagadnienia budowy form, oraz techniki druku znaczka 10/7½ fen. Mimo tego, nie wyjawiając mu moich wyników, zgodziłem się na wspólną publikację o tym wydaniu pod oboma naszymi nazwiskami. Skoro jednak po powrocie do Warszawy P. Wł. Rachmanow listem z dnia 11. IV. 1938 doniósł mi, że mimo wszystko zdecydował się ogłosić samoistnie wyniki swych badań, bez mego współudziału — postanowiłem wykonać pełne opracowanie i również ogłosić je stosownie do życzenia P. J. Witkowskiego w Ilustr. Wiad. Filatel.

Definitywne zatem opracowanie znaczków tego wydania wraz z reprodukcjami w naturalnej wielkości całego materiału dostarczonego mi przez P. J. Witkowskiego ukazało się w Nr 80 z maja 1938 r. Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych w Poznaniu. Uzupełnienie opisujące szczegółowo autograficzny druk ogłosiłem następnie w Nr 85 Ilustr. Wiad. Filat. z X. 1938 r. W 1948 r. na zamówienie przez Firmę Zumstein & Cie w Bernie Szwajcarskim, po raz drugi opublikowałem wyniki moich badań z 1938 r. w Nr 2—4 z lutego do kwietnia 1948 jej pisma „Berner Briefmarkenzeitung”.

Jak pierwszy szkic rozwoju badań nad tym wydaniem wskazuje, już w 1938 r. wiedziliśmy 1) że odwrotny nadruk 5/2 fen. występuje na 21 znaczku arkusza 2) że charakterystyczne cechy nadruku tego znaczka (pasma jaśniejsze i biały punkt w chorągiewce o ostrych narożach) występują nie tylko w pierwszym pionowym szeregu a więc na znaczkach 1, 11 21, 31 41, 51 61, 71, 81, 91 lecz także i na znaczkach 9-tym i 49-tym, nadto 3) że uszkodzenie dolnego łuku cyfry „5” występuje na znaczkach 16, 26, 36, 46, 56, 66, 76, 86 i 96, występuje również i na znaczkach 30, 70 i 90-tym!

Firma: **Biuro Filatelistyczne „KOSMOS”**

ŁÓDŹ, ulica Jaracza nr 1

udziela członkom Klubu z cen podanych w cennikach
miesięcznych **10 proc. rabatu!**

Powtarzanie się tych cech na różnych znaczkach wyjaśniłem tym, że przedruku arkuszy znaczków po 2 fen. na nową wartość 5 fen. dokonano tylko **ośmioma** czcionkami cyfry „5”, tworzącymi formę nadrukową tak, że każdy arkusz musiał **trzynaćcie** razy przejść przez prasę drukarską, zaniż wszystkie jego znaczki otrzymały nadruki cyfry „5”. Nie znając tego wyniku nie może sobie dać rady P. Dr K. Paszkowski z nierównomiernymi odstępami między nadrukami poziomych rzędów i przypuszcza istnienie innych, różnych form nadrukowych względnie dwóch wydań.

W 1943 r. mógł już P. W. Rachmanow oznaczyć zupełnie ściśle fałszerstwo odwrotki przedstawionej mu na liście, o ile tylko zasmarowanie stemplem-kasownikiem nie było zbyt silne.

W opracowaniu moim opublikowanym w Nr 80 Il. Wiad. Fil. w maju 1938 r. rozmyślnie nie wspominałem o szczegółowym położeniu odwrotki w arkuszu na 21 znaczku, nie miałem jej bowiem w materiale dostarczonym przez P. J. Witkowskiego a znałem ją tylko z arkusza P. W. Rachmanowa. Nie uważałem bowiem za stosowne wykorzystywać materiału P. Rachmanowa, tym bardziej że on miał ogłosić wyniki swych badań na swoim materiale.

Ponieważ jednak P. Rachmanow do obecnej chwili nie ogłosiwszy swych badań wyjechał do U. S. A., przeto dla dobra polskiej filatelistyki podaję to do wiadomości z tym, że wiadomość tę posiadam z arkusza podanego przez W. Rachmanowa. Nadto od P. Inż. Jerzego Landre'go uzyskałem wiadomość, że przedruku znaczków po 5/2 fen. dokonano w drukarni Ludwika Kapeli, Poznań, Wrocławska 18, a znaczków po 10/7¹/₂ fen w zakładzie J. Goldberga, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

Jednakowoż istnieją tak pewne okoliczności jak i fakty dotychczas nigdzie nie poruszone a mogące w wysokim stopniu scharakteryzować to wydanie a mianowicie:

1. wprowadzenie do obiegu znaczków tego wydania już w czasie zaopatrywania Dyrekcji Poznańskiej znaczkami drukowanymi w Warszawie. Równocześnie bowiem ze znaczkami tego wydania były w obiegu znaczki markowe wydania ze stycznia 1919 r. oraz wydanie sejmowe z czerwca 1919 r. drukowane w Warszawie, występujące w kombinacjach z tym wydaniem.

2. najniższe wartości nominalne 5/2 i 10/7¹/₂ fen umożliwiające przy minimalnym wkładzie gotówki wykupywanie znaczków tego II wydania poznańskiego. Wartości te nie odpowiadały też odpowiednim stawkom taryfy pocztowej.

3. ukazanie się znaczków tego wydania już w listopadzie 1919 r. w handlu po cenach 50—100 marek za parkę (patrz Filatelista Polski Nr 2 z 20 XI. 1919 wydany w Krakowie).

4. minimalny nakład po 200 arkuszy każdej wartości czyli 20.000 marek,

5. rozesłanie tych znaczków zaledwie do 10 urzędów prowincjonalnych a w tym do 7 urzędów III i IV klasy w minimalnych ilościach, aby tylko formalnie ukazały się w obiegu.

Fakty te wskazują wprawdzie na formalny i prawny, lecz niestety na **spekulacyjny charakter tego wydania.**

Dalsze fakty a mianowicie:

6. oddanie wykonania nadruków małym drukarniom w Poznaniu, nie dysponującym odpowiednią ilością czcionek względnie pracującym przestarzałymi metodami (autografia na cynku),

7. przedrukowywanie 100 znaczkowych arkuszy formą o ośmiu czcionkach tak, że każdy arkusz musiał trzynaście razy przechodzić przez prasę drukarską, mające charakter zabawki drukarskiej,

8. wykonanie przedruku znaczków po 10/7½ fen. autografią tak, że na arkuszu znaczków występuje 100 typów nadruku różniących się nie tylko kształtem ale i wymiarami, oraz

9. występowanie odwróconego nadruku na 21 polu arkuszy znaczków wskazują niestety na **spekulacyjny charakter wykonania** znaczków tego wydania.

W szczególności co do odwrotki 5/2 fen. występującej na 21 zn. arkusza nie można stwierdzić, czy była ona na wszystkich arkuszach, czy też tylko na pewnej mniejszej ich ilości, co jest wysoce prawdopodobne, wobec jej nadzwyczaj rzadkiego występowania. W mej praktyce widziałem tylko jedną taką odwrotkę na arkuszu uzyskanym przez P. W. Rachmanowa od wiceprezesa Dyrekcji Poczt w Poznaniu, drugą posiadam w resztkach własnego zbioru a nabyłem ją na wystawie w Katowicach w 1934 r., wreszcie trzy dalsze są reprodukowane w artykule Dr K. Paszkowskiego. O ile by te odwrotki występowały w każdym arkuszu na 21 znaczku, to powinno ich być 200 sztuk a w tym wypadku przez ręce Prof. Dr Łaszkiewicza, Wł. Rachmanowa i moje musiało by ich przejść więcej niż 5 egzemplarzy.

Właśnie te sprawy powinny być przede wszystkim rozpatrzone na własnym podwórku zanim wyjdą do zagranicznej prasy. Dlatego też w moim opracowaniu do Berner Briefmarkenzeitung nie poruszyłem sprawy spekulacyjności tego wydania. Również zaznaczam, że znaczków tych 5/2 jak i 10/7½ fen. był tylko jeden jedyny nakład. Może P. Dr K. Paszkowski po zapoznaniu się z nowszą bibliografią, a będący na miejscu, potrafi rozwiązać te zagadnienia i należyście oświetlić to wydanie.

Dr K. Paszkowski

Kasowniki próbne poczty „Thurn & Taxis”

Stały wzrost ilości wydawanych na świecie znaczków pocztowych spowodował, że zbieracze ograniczają się coraz więcej do zbierania znaczków kilku zaledwie krajów. Daje im to możliwość rozbudowania zbioru na mniejszej płaszczyźnie np. przez zbieranie odmian i ostemplowań interesujących ich krajów. Zbieracze zajmujący się specjalnie znaczkami klasycznymi wielki kładą nacisk na ostemplowania, gdyż one właśnie czynią zbiór ciekawym i interesującym.

Zwłaszcza wśród pierwszych wydań znaczków spotykamy się z wielką różnorodnością kasowników. I tak np. na pierwszym znaczku polskim poza rozmaitymi kasownikami znajdujemy szereg takich, w których umieszczone są numery od 1 do 332 odpowiednio do ilości ówczesnych urzędów i ekspedycji pocztowych.

Państwka staroniemieckie jak Bawaria, Badenia, Prusy, Thurn & Taxis itd. używały również kasowników z numeracją.

Pokróćce omówię na podstawie oryginalnego materiału próbne kasowniki poczty „Thurn & Taxis”.

Dnia 1 stycznia 1852 r. wprowadzono na terenie poczty Thurn i Taxis znaczki do frankowania przesyłek pocztowych. W poszukiwaniu za odpowiednimi wzorami kasowników używano przez pewien okres czasu często z inicjatywy i według projektu miejscowych pocztmistrzów w rozmaitych miejscowościach kasowników próbnych, które po pewnym czasie wycofano z obiegu jako nie odpowiadające wymaganiom poczty.

Pierwsze próbne kasowniki stosowano w miastach Hanau i Wormacji (Worms), gdzie usunięto ze stempli pocztowych wszystkie napisy pozostawiając jedynie napis miasta i ornamentację (patrz reprodukcje i ryc. 1 i 2.)



1



2



3



4



5



6

W miasteczku Gammertingen, miejscowości liczącej wówczas 973 mieszk., wypróbowano kasownik - unikat, składający się z 8 pierścieni. Kasownik ten jest najrzadszym spośród kasowników używanych przez pocztę Thurn i Taxis (repr. i ryc. 3).

Na zlecenie gen. dyrekcji poczt wykonano kasownik wzorowany na kasownikach pruskich, składający się z 4 pierścieni (repr. 4) a używany w Frankfurcie. Kasownik ten odpowiadał wymaganiom ówczesnym, wobec czego pomyślano o umieszczeniu w środku numeru. Pierwszego próbnego kasownika z numerem 53 używano również we Frankfurcie i to na przełomie lat 1852/53. Miał on 25 mm średnicy i jest przypuszczalnie ostatnim z próbnych kasowników (repr. 5). Dla czego nadano ostatniemu próbnemu kasownikowi numer 53 trudno wyjaśnić. Prawdopodobnie liczba ta łączy się z rokiem 1853. Kasownik z numerem 53 w innym wykonaniu otrzymał później urząd pocztowy w Oberaula. W 12 lat później w r. 1864 stosowano w Frankfurcie w jednym z urzędów poczt. trzypierścieniowy kasownik, którego pierścienie przerywane były w 26 miejscach (ryc. 6). Chodziło o stwierdzenie, czy farba drukarska wbi się intensywniej w papier przy użyciu takiego kasownika. Próby dały jednak wyniki niezadowolające, wobec czego zaniechano dalszych badań, pozostawiając w użyciu kasowniki dotychczasowe aż do końca istnienia poczty Thurn i Taxis.

From J. Urbach
add. P. 7 D. M. 1. 15



1



2



4

From

Bruchmann

Cöln

Colonia, 15. 11. 52



3



5

J. A. Arnthal



Capel.



6



7



8

Dnia 15 grudnia 1852 uchwalono wykonanie dla każdego urzędu pocztowego kasowników składających się z czterech pierścieni z umieszczoną w środku liczbą od 1 do 333. Każdy urząd pocztowy czy też ekspedycja, których z początku było 333, otrzymał odrębny numer. Numer 1 otrzymał urząd w Abterode (ryc. 6) numer 333 urząd w Satdthagen (ryc. 7). Po uruchomieniu dalszych urzędów pocztowych do ogólnej ilości 424 kasownik z tym numerem najwyższym (424) otrzymał urząd w Johannesberg (repr. 8). W mieście tym powstał urząd pocztowy w r. 1867, w którym to czasie administracja przeszła już w ręce pruskie.

Komunikat wystawy „IMABA” w Bazylei (Basel)

Jak się dowiadujemy, nasze Muzeum Poczty i Telekomunikacji zgłosiło swój akces na wystawienie swego eksponatu. Nie zadecydowano jeszcze o tym, co będzie wystawione. Zbiory prywatne reprezentowane będą przez 6 obiektów, z Tarnowa, Kielc, Poznania i Łodzi.

Dalej dowiadujemy się ze źródeł nieoficjalnych, że Komisja Dewizowa rozpatruje obecnie techniczną stronę manipulacji przy wydawaniu zezwoleń na wysyłkę eksponatów. Podobno istnieje projekt, aby każdy z wystawców składał odpowiednią kaucję gwarantującą, że dany zbiór powróci do kraju a nie będzie sprzedany na miejscu. (T. Gryżewski).

Nowy katalog znaczków polskich.

Z wielkim zainteresowaniem dowiedzieliśmy się, że ruchliwa firma łódzka Tadeusz Gryżewski wydaje z początkiem maja 1948 r. KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH obejmujący wszystkie znaczki polskie od roku 1860 do czasu obecnego, bogato ilustrowany podający ceny rynkowe.

Nie wątpimy, że katalog taki będzie miał wielkie powodzenie.

UWAGA FILATELIŚCI!

Ostrzegam przed oszustem kolportującym znaczki fałszowane (przeważnie znaczki nadrukowe jak Gdańsk złotówka z pion. nadr., Gdańsk tzw. Innendienst i kolonie niem.).

Osobnik ten jest średniego wzrostu, barczysty brunet o śniadej cerze i mówi słabo po polsku (akcent obcy). Występował ostatnio na terenie miasta i okolicy Poznania jako **Krzyżanowski z Jeleniej Góry** powołując się na niektórych znanych filatelistów.

W. Urbański, prezes Włkp. Klubu Filat.

WYSTAWA FILATELISTYCZNA W POZNANIU!

W dniu 14. kwietnia 1948 r. zawiązał się komitet mający za zadanie zorganizowanie wystawy filatelistycznej w Poznaniu i to na jesieni roku 1948.

Szczegóły podamy później.

Z uwagi na to, że **nie** przyjmujemy abonamentów pojedynczych na niniejsze czasopismo, prosimy o abonowanie „FILATELISTY POLSKIEGO” w znanych firmach filatelistycznych.

Prosimy równocześnie wszystkie Stowarzyszenia i Firmy Filatelistyczne o zgłaszanie do Komitetu Redakcyjnego (Poznań, Lodowa 22 m. 2) zapotrzebowanych egzemplarzy.

P o l s k a

Znaczki Lotnicze.

W marcu 1948 Ministerstwo P. i T. wprowadziło do obiegu i sprzedaży lotnicze znaczki pocztowe. Rysunek znaczków jest jednolity i przedstawia pędzącego centaury z łukiem napiętym do strzału. Z lewej strony na tle nieba widoczny jest samolot a z prawej ptak w locie. W lewym górnym narożniku umieszczona jest wartość, a u dołu napis „Poczta Polska Lotnicza”. Kolory są następujące:



- 15 zł ciemno-liliowy
 - 25 „ ciemno-niebieski
 - 30 „ czerwono-brunatny
 - 50 „ ciemno-zielony
 - 75 „ niebiesko-szary
 - 100 „ czerwono-pomarańczowy
- Wszystkie znaczki są perforowane.

Datownik okolicznościowy z okazji setnej roczn. „Wiosny Ludów”

Urząd pocztowy w Miłosławiu od dnia 10 kwietnia do 3 maja 1948 r. stempluje wszystkie przesyłki pocztowe specjalnym datownikiem okolicznościowym z napisem „100-lecie Wiosny Ludów — Miłosław 1848—1948”.

Zapowiedź nowości filatelistycznych.

W najbliższym czasie mają ukazać się następujące znaczki:

1. Blok pamiątkowy z 8 znaczków „Kultura” wartości 62 + 438 zł drukowany w Szwajcarii.
2. Okolicznościowy znaczek pocztowy wart. 15 zł wydany z okazji wyścigów kołarskich Warszawa — Praga — Warszawa.
3. Znaczki Olimpijskie.



Znaczek pocztowy „Wiosna Ludów”.

Z okazji setnej rocznicy „Wiosny Ludów” Min. P. i T. wprowadziło do obiegu i sprzedaży z dniem 15. 3. 48 znaczek pocztowy wartości 15 zł. Rysunek znaczka przedstawia symboliczną postać rolnika nad pługiem zrywającego kajdary poddaństwa, w głębi zaś symboliczną grupę walczących. U góry znaczka znajduje się napis „Wiosna Ludów” a pod nim z lewej strony „1848—1948”, u dołu zaś z prawej strony napis „15 zł” a pod nim „Polska”. Znaczki są perforowane. Notujemy 15 zł żółto-brunatny.

Znaczek okolicznościowy „Piąta Rocznicą Ghetta Warszawskiego”



Z dniem 19 kwietnia 1948 r. Min. P. i T. wprowadziło do obiegu i sprzedaży znaczek okolicznościowy z okazji piątej rocznicy powstania żydów w Ghetcie Warszawskim.

Rysunek znaczka przedstawia postacie mężczyzny i kobiety z karabinem w rękę na barykadzie, symbolizujące walkę powstańców żydowskich. U góry znaczka znajduje się napis „Polska” a pod nim wartość 15 zł, u dołu zaś czterowierszowy napis „5-ta Rocznicą Powstania w Ghetcie Warszawskim”. Z lewej strony znaczka znajduje się napis „1943 — 19. IV. — 1948”. Znaczki są perforowane. Notujemy 15 zł. stalowy.

Czechosłowacja.



A



B

Minist. Pocz. w Pradze doniosło nam, że w dn. 7 kwietnia rb. wydana została nowa seria znaczków pamiątkowych z okazji 600-lecia istnienia Uniwersytetu Karola IV w Pradze.

Wydano 4 znaczki o wartości:

1,50 Kč	sepia	repr. A
2.—	„ brunatny	„ B
3.—	„ karminowy	„ B
5.—	„ c. niebieski	„ A

Reprodukcje są projektami, nadesłanymi nam przez Min. Pocz. w Pradze. Ostatecznie zmieniono wartości w myśl powyższego zestawienia.

Zagranica prosi o wymianę z Polską!

Czechosłowacja:

Hexman Frant. **Lutin** 120 pp. Slatence u Olomouce.

Somer Vaclav **Praha XI**, Vielfora 18.

Caska Frant. **Chrast u Chrudine**

Velis V. **Caclov**, Nadrosemi c. 208

Luptak Jan **Handlova-Slov.**

Ceskoslovensky Filatelisticky Klub

SLOVAN Sekr. Oldrich Czak — **Praha-Vrsovice**, Holandska cislo 44.

Canada. (Korespond. w języku ang., franc., niem.) J. Emile Blais, 29 Johnson Street, **Sherbrook**

Stany Zjednoczone. (koresp. w jęz. ang., franc., niem.) Dolf Kaufman, 34 Hilloide Ave. **New York, N. Y. USA.**

Dania. (koresp. w jęz. ang., niem.) Karl Andersen Ryparker. 210, **København O. Danmark.**

Austria. (wymiana nowości na kopertach) Franz Koschel, **Wien VIII, Hamerlingplatz 8/5.**

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

Na tym miejscu zamieszczamy BEZPŁATNIE **krótkie** komunikaty wszystkich Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce.

Prosimy podawać je do Komitetu Redakcyjnego najpóźniej do 5-go każdego miesiąca.

Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Wszystkie przesyłki przeznaczone dla zagranicy odtąd przysyłać należy pod adresem:

Wielkopolski Klub Filatelistów
Komitet Dewizowy

Poznań I — Skrzynka poczt. Nr 253

inną zaś korespondencję do Sekretariatu — Poznań, ul. Lodowa 22 m. 2.

Minął I-szy rok naszej wymiany z filatelistami czechosłowackimi. Jak wiadomo kontakt wymiany nawiązaliśmy dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie, Dyrekcji Radia w Pradze i czasopisma „Pravo Lidu”. Ponieważ rocznica nasza przypadła w pierwszą rocznicę podpisania pomiędzy Rządami RP. i CSR. umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, na pismo nasze otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

Velvyslanectvi
Ceskoslovenske Republiky
V a r s a v a
C. 3000/48

Warszawa, dnia 31 marca 1948.

Wielkopolski Klub Filatelistów
w P o z n a n i u

Ambasada Republiki Czechosłowackiej w Warszawie dziękuje uprzednio WPanom za życzenia przesłane w pierwszą rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy.
Ambasada korzysta z okazji, aby zapewnić WPanów o swym głębokim szacunku.

Ambasador Republiki Czechosłowackiej
podpis: H e j r e t

ANKIETA NA NAJPIĘKNIEJSZE ZNACZKI POLSKIE.

Wyniki tejże ankiety ogłosimy w przyszłym numerze „Filatelisty Polzargąd”.

W związku z koniecznością zmiany statutu naszego stowarzyszenia odbędzie się w dniu

26 maja 1948 r. o godz. 18-tej

w Piwnicy Ratuszowej — sala zebrań **Nadzwyczajne Walne Zebranie**, na które wszystkich P. T. Członków zapraszamy.

Pierwsza aukcja ściśle tylko dla członków klubu odbędzie się w naszym lokalu klubowym — Piwnica Ratuszowa — w sali posiedzeń

w dniu 26 maja 1948 r. o godz. 19-tej (zaraz po walnym zebraniu)

Prosimy o złożenie jaknajwiększej ilości obiektów — znaczków pojedynczych — serii oraz zestawień. Wszystkie obiekty muszą być w stanie beznagannym, umieszczone muszą być w kopertach możliwie przezroczystych, przy czym w każdej kopercie powinien być krótki opis wraz z ceną wywoławczą.

Obiekty prosimy składać do rąk ob. prezesa lub sekretarza.

Związek Filatelistów w Toruniu.

Donosimy Sz. Kolegom, członkom naszego Związku, że uchwałą Walnego Zebrania z 3. 4. 48 podwyższone zostały składki członkowskie do 100 zł miesięcznie z tym, że każdy z członków otrzymywać będzie miesięcznik „Filatelista Polski” w ramach tej składki. Podwyżka obowiązuje z dniem 1 maja 1948 r. Członków, którzy wpłacili skadki naprzód, prosimy o wyrównanie różnicy. Zawiadamiamy członków, którzy wpłacili na katalog Zumsteina, że otrzymają katalog w najkrótszym czasie. W sprawie tej porozumieliśmy się już z firmą Zumstein w Bernie. Prosimy wszystkich członków o bezwarunkowe podanie nam swych zainteresowań lub specjalności. Wszelkie zaległości w opłacie składek prosimy wyrównać i przekazać na adres: Związek Filatelistów, Toruń, Szczytna 1. Tam też prosimy kierować wszelką korespondencję.

W dniu 3. 4. 48. odbyło się Walne Zebranie Związku Filatelistów w Toruniu w Białej Sali Hotelu Polonia, miejscu coponiedziałkowych zebrań. Przybyło na zebranie 24 członków przeważnie zamieszkałych w Toruniu. Ze sprawozdania prezesa dowiedzieliśmy się, że Związek nasz liczy obecnie 64 członków, z czego ponad połowa zamieszkuje poza Toruniem. Zebrania odbywają się co poniedziałek (z wyj. dni świątecznych) w Hotelu Polonia przy udziale przeciętnie 15—20 członków. Po świętach „Bożego Narodzenia” odbył się wspólny opłatek połączony z loteryjką. Spędzono kilka bardzo miłych chwil pogłębiając więź łączącą zbieraczy i entuzjastów znaczka pocztowego. Wspomnieliśmy też Prezesa o przypadającym w roku bież. jubileuszu Związku, do którego czyni się już pełne przygotowania. Z poważniejszych uchwał wymienić należy:

1. podwyższenie składek członkowskich z 30 na 100 zł mies. i wpisowego z 50 na 200 zł. W ramach składki członkowskiej każdy członek otrzymywać będzie miesięcznik „Filatelista Polski”.

2. Uchwałę budżetu na rok 1948 w kwocie 100.000,— zł.

3. Wybór nowego Zarządu Związku w osobach: Niklewski Marian adw. — prezes; Burhardt Stefan, dr — w-prezes; Sawczak-Knihinicki Jan, mgr. —

sekretarz; Buchciński Roman — skarbnik; członkowie zarządu: Laskowski Maksymilian, Kaczmarek Hipolit; Recki Władysław kier. sekcji wymiany (dokooptowany).

4. Wybór Komisji Rewizyjnej w osobach: Dąbrowski Józef, Macierzyński Józef, Donat Albin.

Jak zwykle Walne Zebranie zakończono loteryjką, na której rozlosowano wiele pięknych znaczków dając zadowolenie i szczęśliwym właścicielom wygranych i Zarządowi, który za wygrane te zdobył tak bardzo potrzebną gotówkę w związku ze zbliżającym się jubileuszem.

Z powodu całkowitego wyczerpania nr 1/3 „Filatelisty Polskiego” nie może nastąpić dodatkowe dostarczenie tego numeru. Nie jest wykluczone, że pod koniec r. 1948 wydamy II. nakład tego numeru wraz ze spisem rzeczy całego rocznika.

Równocześnie komunikujemy, że z przyczyn od nas niezależnych nastąpiło opóźnienie wydania nr 4.

Nr 5 nin. czasopisma ukaże się z końcem maja 1948 r.

Redakcja

DROBNE OGŁOSZENIA

Literaturę o znaczkach Ziemstw rosyjskich (Semstwomarken) kupię lub zamienię na dobre znaczki. Dr. Paszkowski, Poznań, Matejki 51.

itd. Dr. Paszkowski, Poznań, Matejki nr 51.

Saksonię Nr 1 i innych lepszych znaczków staroniemieckich poszukuję w drodze zamiany. Mogę dać Polskę, mian. Port Gdańsk, I-Blok, Na Skarb

Zamiana: Poszukuję lepszych znaczków Europy do r. 1944 Katalog Michla lub Zumsteina. Proszę zażądać listy braków. W. Urbański, Poznań, Marcelińska 61 — Tel. 32-43.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Cała strona	zł 5.000,—
pół strony	„ 3.000,—
$\frac{1}{4}$ strony	„ 2.000,—
$\frac{1}{8}$ strony	„ 1.500,—
Drobne ogłoszenia:	
pierwsze słowo (tłustym drukiem)	„ 50,—
każde dalsze słowo	„ 25,—

Na ogłoszenia drobne dla członków Wlkp. Klubu Fil. 50% zniżki

Na ogłoszenia drobne udzielamy Członkom Stowarzyszeń Filatelistycznych 50% zniżki, jeżeli prześlą poświadczenie przynależności do Stowarzyszenia. Wszelkie ogłoszenia i rękopisy prosimy przysyłać do Redakcji **najpóźniej do 5-go każdego miesiąca!**

Adres Redakcji i Sekretariatu Klubu Poznań, ul. Lodowa 22 m. 2

Czcionkami Drukarni Wydawniczej, Poznań, ul. Strzałowa 2 a — K-50748

Poszukuje do zbioru znaczków obozowych, wszystkich odmian, prób, listów — Woldenberg, Murnau, Grossborn, Dachau i innych wydanych na terenie Niemiec, także znaczków Polski Podziemnej, Ghetta itp. Daje wzajemian wydania polskie, zagraniczne, Osiedla w Italii, Bloki Helmstedt, Helbrun, Dachau, 2 Korpus itd.

**M. A. Bojanowicz, 40 West Hill,
Wembley Park, Middx. (Anglia).**

Filatelilia „KOSMOS“ właśc: Jerzy Kostur
Katowice, ulica Mariacka 2

w Księgarni T. Mikulskiego
(skrytka 128)

**Kupno — sprzedaż — zamiana znaczków
pocztowych i przyborów filatelistycznych**

Cenniki miesięczne wysyłamy po nadesłaniu znaczka pocztowego!

„Wiadomości Filatelistyczne“

w obecnej chwili jedyny miesięcznik zagraniczny w języku polskim. Prenumerata roczna. — 1000 sztuk masówki znaczków polskich po 1939 roku, myte, nieuszkodzone. Numery poprzednie za rok 1947 na tych samych warunkach.

40 West Hill, Wembley Park, Middx. (Anglia)

Bezpłatnie możesz otrzymać

Blok Komisji Edukacyjnej oraz
Serie Wodzów (wydanie lubelskie)

biorąc udział w konkursie, ogłoszonym w CENNIKU Nr 1
ZACHODNIEJ AGENCJI FILATELISTYCZNEJ

J. Popkiewicz i W. Rubinowicz

Katowice, ul. 3-go Maja 7, tel. 331-24

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Przybory — Literatura — Katalogi Filatelistyczne!

Miesięczne cenniki wysyłamy po otrzymaniu 20 złotych znaczkami!

Dom Filatelistyczny

JAN WITKOWSKI - POZNAŃ

św. Marcin 18 — I. ptr.

(dawniej: Aleje Marcinkowskiego 7)

Telefon 27-81

Rok założenia 1926



Kupno — Sprzedaż — Zamiana

znaczków pocztowych i przyborów



Wydawnictwa Filatelistyczne

własnego nakładu



Ekspertyza — Szacowanie

oraz wszelkie w zakres filatelistyki
wchodzące transakcje



Konta bankowe: P. K. O. V - 4061

Bank Związku Spółek Zarobkowych